

## Bóg się rodzi, moc truchleje...

W cichej, ustronnej stajence betleemskiej przychodzi dziś na świat Dzieciątko Jezus, aby wyzwolić lud ukochany z niewoli szatana i zapewnić mu zbawienie!... Za gwiazdą, zwiastującą światu, że „Słowo stało się Ciałem“, spieszą bogaci i ubodzy, nie brak w tym orszaku, którzy chcą powitać Dzieciątko, potężnych królów i skromnych pasuszków...

Cały świat dziś się weseli, a wtórują mu chóry anielskie, głoszące chwałę Bogu na wysokości, a pokój na ziemi ludziom dobrej woli.

Jeśli zaś kiedyś, to dziś właśnie ta nadzieja pokoju zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty... U żłóbka, w którym złożono Jezusa, stają dziś ci, którzy dotąd w wojennej z sobą pozostawali rozterce, a pomni słów Jego: „pokój ludziom dobrej woli!“... sirzepują krople krwi bratniej ze swego oręża i podają sobie dłoń do zgody...

I zaświeciła jaśniej gwiazda nad stajenką betleemską, a Dzieciątko Jezus błogosławi tych, którzy żyć odtąd pragną wedle Jego zakonu, zapomnieć dawnych krzywd i uraz i wspólnymi siłami rozpocząć dzieło odrodzenia, aby raz wreszcie zapanował na świecie tak upragniony pokój i można było przystąpić do naprawienia tego, co w ruiny i zgłiszczu zamieniły te straszne, bratobójcze zapasy...

A i dla nas, Polaków, jaśniej w tym roku świeci betleemska gwiazda, zwiastując nam rychłe wyzwolenie i spełnienie tych marzeń serdecznych, za które nie żalowali swej krwi dziadów nasi, ojcowie i bracia!... Niestety, wielu z nich nie doczekało się spełnienia nadziei, że odetchną wolną pierś jako obywatele uwolnionej z więzów, niezależnej Ojczyzny, która uciemiężona dotąd i poniżona, budzi się właśnie do nowego życia!... Na horyzoncie dziejowym świeci nam jutrzienka wolności, zwiastując zbawienia

słońce, garniemy się też tłumnie do żłóbka, powtarzając za anielskimi chórami:

— Chwała Bogu na wysokości, a pokój na ziemi ludziom dobrej woli!...

Oby ta gwiazda, która dziś znowu zabłysła dla całego świata, była dla nas zwiastunką lepszej przyszłości i spełnieniu naszych nadziei... Obyśmy ją w roku przyszłym mogli oglądać już w wolnej, wyswobodzonej z kajdan niewoli Ojczyźnie, aby ziściły się słowa natchnionego kapłana:

„A ty, jak feniks z popiołów powstaniesz, Całą Europę ozdobią się staniesz!“...

Oto życzenia, z jakimi w dniu dzisiejszym spieszymy do naszych Przyjaciół, święcących wraz z nami Narodziny Dzieciątka, zwiastuna pokoju i lepszej doliny...

Dałby Bóg, aby one spełniły się jak najszybciej!...

## OD WYDAWNICTWA.

Po raz czwarty od chwili wybuchu światowej wojny stajemy dziś przed P. T. Czytelnikami, by połączyć się z nimi wigilijnym opłatkiem. Zawierucha dziejowa, która, śmiało rzecz można, połowę Europy ziołowała z ziemią i osierociła tysiące rodzin, szaleje dalej w całej swej grozie, a nadzieja pokoju, którą ciągle się ludzimy, słaba jest i nikła.

Warunki, w jakich nam przychodzi dziś pędzić życie, z dnia na dzień, stają się coraz trudniejsze, wobec czego **czternasty rok wydawnictwa**, który właśnie kończymy, zaliczyć musimy do najgorszych i najcięższych. Jeśli, mimo to, nie upadliśmy na duchu i staraliśmy się zwalczać mężnie przeciwności, to tylko **w interesie ogółu** i w przeświadczeniu, że jest to naszym świętym obowiązkiem, skoro *Nowości Ilustrowane* są do dziś

### **jedynym polskim pismem ilustrowanym,**

które w sposób zupełnie obiektywny stara się odzwierciedlić te wielkie momenty dziejowe, wśród których nam żyć wypadło. Że zadaniu, jakie wzięliśmy na swe barki, sprościliśmy, tego dowodem

### **wzmagała się stale poczytność naszego pisma,**

o którym śmiało możemy powiedzieć, że **dochodzi wszędzie tam**, gdzie los rzucił bodaj garstkę Rodaków. A zadanie to z dnia na dzień staje się coraz uciążliwszym, nieraz przychodzą chwile, w których się zdaje, że trudności się nie pokona...

Idziemy jednak śmiało naprzód, ufając w swe siły, które ożywia zapal do pracy dla dobra ogółu i poparcie P. T. Publiczności, która, widząc w „*Nowościach Ilustrowanych*“

### **[jedynie wiarygodne odbicie obecnej chwili],**

uważa je też słusznie za **prawdziwą dziejową pamiątkę**, mającą i po latach wielu przywieść na pamięć nam samym i potomnym te wszystkie wydarzenia i przeżycia jakich byliśmy świadkami i w których niejednokrotnie przyszło nam brać osobisty udział.

W tym celu staraliśmy się i nadal dołożymy starań, aby „*Nowości Ilustrowane*“ stały się prawdziwą

### **ilustrowaną kroniką wypadków wojennych na ziemiach polskich,**

aby ponadto zaznajamiała ogół P. T. Czytelników

### **z najważniejszymi wydarzeniami o znaczeniu ogólnym,**

w dalszym ciągu propagując idee

### **tworzenia niezależnego państwa polskiego i polskiej armii.**

Zwłaszcza na ten ostatni punkt naszego programu zwracaliśmy zawsze baczną uwagę, starając się w słowie i obrazku upamiętnić najważniejsze momenty dziejów

### **budzającej się do życia nowego Polski.**

Czy udało nam się sprościć zadaniom, to osądzi ogół Czytelników, jesteśmy przecież pewni, że sąd ten wypaść musi na naszą korzyść, zawsze bowiem i wszędzie przyświecała nam myśl, że pracujemy

### **dla ogółu, nie dla siebie!**

Jak zaś w kończącym się właśnie roku pogorszyły się materialne warunki wydawnictwa, zrozumie chyba każdy. Jeśli w którym dziale życia, to właśnie w dziale wydawniczym walczyć się musi z tylu brakami najniezbędniejszych artykułów i z taką drożyzną, iż budżet roczny

### **zamyka się poważnym deficytem.**

Nie zrażamy się tem przecież i w nadziei lepszej przyszłości, która pozwoli nam powetować poniesione straty, prosimy ogół czytającej Publiczności

### **o dalsze poparcie,**

zapewniając równocześnie, że i nadal, tak jak dotąd, nie poskapimy trudu ani wysiłków, by stanąć na wysokości swego zadania.